

Wiktor Hahn

J. U. Niemcewicz i S. J. Boufflers

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 15/1/4, 84-85

1917

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

strumieniem, chociaż zabarwionym krwią, w *Trenach Wygnańca*. Tak starzec Czartoryskiego, jak i „wieszczek osiwiwały“ Niemcewicz giną — i jeden i drugi rozbija lutnię swoją.

Z przytoczonych powyżej miejsc z *Barda* wszystkie (podkreślone) są dopiero w pierwodruku *Barda*, nie było ich zupełnie w rękopisie. Pokrewieństwo *Trenów Wygnańca* z pierwodrukiem *Barda polskiego* zamienia przypuszczenie na twierdzenie, że autorem przeróbek, dokonanych w *Bardzie*, przed oddaniem go do druku, był Niemcewicz, który nadał tej wielkiej serdecznej elegii Czartoryskiego taki sam ton, na jaki nastrojona była dusza jego, kiedy w Londynie pisał *Treny Wygnańca*.

Kraków.

Dr. Władysław Włoch.

J. U. Niemcewicz i S. J. Boufflers.

W twórczości J. U. Niemcewicza charakterystyczny jest wybitny wpływ literatury francuskiej, widoczny w całej jego działalności. Obok powszechnie znanych autorów naśladował i tłumaczył twórca *Śpiewów historycznych* także mniej znanych poetów. Wyczerpującego studium oświetlającego stosunek poety do literatury francuskiej dotąd jeszcze nie mamy; dla przyszłej monografii może nie będzie obojętne wykazanie wpływu Stanisława Jana Boufflersa, dotąd nie uwzględnionego w literaturze Niemcewiczowskiej.

„Kawaler“ Stanisław Jan Boufflers (ur. 1738 w Nancy † 1815 w Paryżu), chrześniak króla Stanisława Leszczyńskiego, napisał, przebywając jeszcze w seminaryum, nowelkę treści bardzo ślizkiej: *Aline, reine de Golconde* (1761), wskutek czego musiał z niego wystąpić¹⁾.

Wspomnianą powyżej nowelkę Boufflersa²⁾ przetłumaczył Niemcewicz p. t. *Alina, królowa Golkondy*, przyczem sam dodał objaśnienie: „z francuskiego“, nazwiska autora jednak nie wymienił. Tłumaczenie samo nie nastrocza ciekawych spostrzeżeń: na ogół wierne jest jednak słabe, pozbawione tej lekkości i wdzięku, jakim odznacza się oryginał francuski. Dla przykładu, jak Niemcewicz tłumaczył, wystarczy przytoczyć miejsce jakiegokolwiek, np. spotkanie opowiadającego z wieśniaczką Aliną, którą dziwne losy robią później królową Golkondy:

¹⁾ Z dalszych kolei jego życia zajmujące dla nas, że w r. 1792 otrzymał od króla pruskiego majątek ziemski w prowincjach polskich.

²⁾ Nowelkę Boufflersa przerobił wierszem poeta niemiecki Gottfried August Bürger p. t. *Die Königin von Golkonde*.

Boufflers¹⁾

Je sus qu'elle était du hameau voisin et qu' elle s' appelait Aline. Ma chère Aline, lui dis-je, je voudrais bien être votre frère (ce n'est pas cela que je voulais dire): et moi je voudrais bien être votre soeur, me répondit-elle. Ah! je vous aime pour le moins autant que si vous l' étiez, ajoutai-je en l' embrassant. Aline voulut se défendre de mes caresses, et dans les efforts qu' elle fit, son pot tomba et son lait coula à grand flots dans le sentier. Elle se mit à pleurer; et se dégageant brusquement de mes bras, elle remassa son pot et voulut se sauver. Mais en courant son pied glissa sur la voie lactée, elle tomba à la renverse; je volaj à son secours, mais inutilement; une puissance plus forte que moi m' empêcha de la relever, et m' entraîna dans sa chute... J' avais quinze ans, et Aline quatorze: C' était à cet âge et dans ce lieu que l' amour nous attendait pour nous donner ses premiers leçons. Mon bonheur fut d' abord troublé per les pleurs d' Aline; mais bientôt sa douleur fit place à la volupté, elle lui fit aussi verser des larmes. Et quelles larmes! Ce fut alors que je connus vraiment le plaisir, et le plaisir plus grand d' en donner à ce qu' on aime.

Lwów.

Niemcewicz²⁾

Dowiedziałem się zatem, że była z pobliskiej wioski i że się nazywała Alina. Kochana Alino, rzekłem jej, chciałbym być twoim bratem (— nie to ja chciałem powiedzieć). a ja chciałabym być twoją siostrą, odpowiedziała mi. Ach, rzekłem, ściskając ją, kocham cię tyle, jak gdybyś nią już była. Alina chciała się bronić moim pieścizotom, i gdy się szamotała ze mną, garnek upadł i mleko wielkimi strumieniami rozlało się po ścieżce. Zaczęła płakać i porwyczo z rąk się moich wyrrywając, podjęła garnek i uciec chciała. Noga pośliznęła się na mleczej drodze, upadła na wznak, przybiegłem na jej pomoc, lecz napróżno.

Moc jakaś silniejsza odemnie nie dozwoliła mi jej podnieść, samego nawet powaliła na ziemię... Miałem na ów czas lat piętnaście, a Alina czternaście: w tym to wieku i w tem miejscu miłość czekała nas dla dania nam pierwszej nauki. Szczęście moje pomieszane było zrazu łzami Aliny; lecz wkrótce jej boleść ustąpiła rozkoszy, która lzy jej wycisnęła rzewne. Ależ co za lzy!

W ten czas dopiero prawdziwą poznałem rozkosz, a większą jeszcze, tę rozkosz ukochanej dając osobie³⁾.

Wiktor Hahn.

¹⁾ Oeuvres de Boufflers, l' un des quarante de l' ancienne Académie Française. Basle, 1803, str. 31.

²⁾ Dzieła poetyczne wierszem i prozą J. U. Niemcewicza. W Lipsku 1838. III. 195. n.

³⁾ Motyw królowej Golkondy o tyle jest jeszcze ciekawy, że utwór Boufflersa przerobiono kilka razy także na scenę; do takich utworów, cieszących się ongiś wielką wziętością, należały opera-balet w 3 aktach z muzyką de Monsignyego, (z tekstem Sedainea, 1766), opera z muzyką Bertona (tekstem Viala-Faviera i Victora, 1803,